



BEZPIECZNIE I TANIO – MOŻLIWY DUET?

Fleet managerowie główkują, jak obniżyć koszty ubezpieczenia floty. To spory, ale i konieczny wydatek – w końcu płacą za polisy autocasco, odpowiedzialności cywilnej i następstw nieszczęśliwych wypadków, chronimy swoich pracowników i mienie przed zdarzeniami losowymi. Czy i jak można na tym zaoszczędzić?

Oprócz negocjowania warunków i polisowania, zajmujemy się także procesem likwidacji szkód. Ma on duży wpływ na ogólne koszty utrzymania floty. Dlatego ważne jest, aby obsługa w tym zakresie była na najwyższym poziomie. U nas wygląda to tak, że po zgłoszeniu szkody przez klienta wysyłamy holownik, który z góry jest poinformowany, do jakiego serwisu ma zawieźć uszkodzone auto. Z serwisami mamy podpisane umowy gwarantujące bezzwłoczną naprawę na preferencyjnych stawkach. To powoduje mniejszy wypływ pieniędzy z polisy autocasco, a co za tym idzie – przekłada się na koszt polisy w kolejnych latach – mówi Artur Zych, dyrektor handlowy BIK Brokers.

Etapy w procesie likwidacji szkód są od siebie zależne – bez oględzin nie będzie kosztorysu, bez kosztorysu serwis nie zacznie naprawy uszkodzonego pojazdu, bez naprawy nie będzie samochodu, trzeba będzie wynająć zastępczy, a to wydatek wpływający na koszty funkcjonowania floty – mówi Artur Zych.

Dzięki programowi do zarządzania informacją szkodową e-bik i my, i klient możemy na bieżąco śledzić, na jakim etapie znajduje się proces odszkodowawczy i po czyjej stronie pojawią się ewentualne opóźnienia. Fenomen e-bika polega na cyfrowym obiegu dokumentów i fachowej bazie danych. Dzięki systemowi e-bik, broker może swobodnie prowadzić asystę szkodową, kontaktując się ze wszystkimi stronami procesu – dodaje Artur Zych z BIK Brokers.

Dzięki temu wiemy np. które szkody są szkodami regresowymi. Takie informacje ułatwiają negocjacje stawek w kolejnych latach – wyjaśnia Artur Zych.

Takie działania mają zapobiegać kradzieżom pojazdów. GPS pozwala również kontrolować, gdzie i kiedy samochody się poruszają. Sprawdza się to we flotach handlowych, ponieważ pozwala zwiększyć wydajność sprzedaży z oczywistą korzyścią dla firmy. Uruchomienie opisywanych wyżej mechanizmów pozwala na pełne panowanie zarządcy floty nad taborem we współpracy z profesjonalną firmą brokerską, która w imieniu i na rzecz klienta zajmuje się procesem likwidacji szkód – mówi Artur Zych z BIK Brokers.

Pełny tekst artykułu w: Gazeta Ubezpieczeniowa, 09.02.2010